

"Teatr Elżbietański" w Cieszynie

Data publikacji: 23.02.2017 14:50

Życie kulturalne Cieszyna wzbogaciło się o "Teatr Elżbietański" - a to za sprawą Johna Whitewood'a oraz jego żony Lucyny Krzanowskiej, którzy stworzyli zupełnie wyjątkowe miejsce - amatorską grupę teatralną SCENA OTWARTA. Siedziba teatru mieści się w cieszyńskim Domu Narodowym. Obecnie trwają próby do premiery pierwszego spektaklu pt. "Zupełnie inna bajka" autorstwa Pana Whitewood'a.

John Whitewood pochodzi z Wielkiej Brytanii. Jest scenarzystą, reżyserem oraz aktorem. W latach 70-tych i 80-tych telewizja oraz radio BBC wyemitowały kilkanaście sztuk jego autorstwa. Do Cieszyna przyjechał w 1994 roku jako nauczyciel języka angielskiego. Ożenił się z Lucyną Krzanowską - anglistką, a teraz tłumaczką jego utworów oraz aktorką. Są parą wyjątkowo otwartych i ciepłych ludzi, a ich zaangażowanie i pasja skutecznie udziela się aktorom.

Nazwa: SCENA OTWARTA ma dwojakie znaczenie. ***Mamy tylko zasłonę, otwartą przestrzeń na przeciwko, żadnej scenografii. Tylko scena, aktorzy, kostiumy i gra. Zupełnie jak w Teatrze Elżbietańskim. Drugie znaczenie nazwy jest takie, że jesteśmy zawsze otwarci na nowych członków, zawsze. Może do nas dołączyć każdy od 16 roku życia do 60 plus.*** - tłumaczy John Whitewood. Aby zostać aktorem, wystarczą szczerzy entuzjazm oraz dobre chęci.

Spektakl pt. „Zupełnie inna Bajka” jest swojego rodzaju baśnią w krzywym zwierciadle. Jego tłumaczeniem zajęła się pani Lucyna. Scenariusz charakteryzuje świetne poczucie humoru, błyskotliwe dialogi i wyjątkowo aktualny przekaz. Prace nad sztuką trwają już od września. Być może prapremiera dla przyjaciół odbędzie się wiosną. Najważniejsze, żeby młodzi aktorzy dobrze się przygotowali. ***Wszyscy są początkujący. Nie robili tego wcześniej. Muszą sami odkryć, jak uczyć się tekstu i grać. Mamy nadzieję, że próba generalna dla bliskich osób odbędzie się końcem marca*** - mówi autor.

SCENA OTWARTA ma dziewięciu aktorów: John Whitewood, Lucyna Krzanowska, Martyna Majchrowska, Kinga Krupska, Artur Kowalski, Jakub Warzocha, Julia Pawelek, Julia Pieczykolan i Magdalena Knapik. Wszyscy, z wyjątkiem założycieli teatru, to młodzi amatorzy, dla których teatr stał się ważną częścią życia. ***Jesteśmy zebrani z przypadku, przez pasję do teatru. Spotykamy się dwa razy w tygodniu, ale jak już jesteśmy razem, to jesteśmy zwartą grupą i dobrze się nam współpracuje. Dla mnie to jest pewien etap przygotowawczy do tego, czym chciałbym się zająć kiedyś. Ale też pewna lekcja, dzięki której mogę nauczyć się jak integrować się z innymi ludźmi poprzez pasję do teatru. Uczę się też otwartości czy poprawnego wyrażania się*** - komentuje Artur Kowalski

Teatr SCENA OTWARTA nie jest wyłącznie sposobem na spędzanie wolnego czasu. Młodzi aktorzy odkrywają samych siebie oraz uczą się własnych emocji. ***Ja jestem trochę starsza od reszty aktorów. Zawsze miałam potrzebę, żeby spróbować zagrać w teatrze, ale strach i lęk przed ludźmi mnie blokowały, więc dopiero po dwudziestym roku życia udało mi się trafić na te próby i przełamać własne bariery. Jest to dla mnie lekcja poznawania siebie, swoich lęków, które mam do przełamania. Jest też miła atmosfera, poznajemy siebie nawzajem, tworzymy zgrany zespół, co również stanowi ważny powód, dla którego tu jestem*** - mówi Kinga Krupska.

Każdy członek grupy przeżywa grę na swój indywidualny sposób. ***Może to śmieszne, ale za każdym razem, kiedy zmierzam do Domu Narodowego na próbę, czuję stres, strach i wszystkie inne negatywne uczucia, a w momencie kiedy tu wchodzi, to wszystko schodzi i mogę się bawić w każdej scenie*** - podkreśla Jakub Warzocha

Wraz z premierą rozpocznie się regularne wystawianie spektaklu. Twórcy mają nadzieję grać w wielu różnych miejscach, a także brać udział w festiwalach i konkursach teatralnych. Liczą, że pani Agnieszka Pawlitko z Domu

Narodowego pomoże im w promocji sztuki, bowiem występy na żywo to najlepszy trening dla każdego aktora. ***Nie da się wszystkiego nauczyć na próbach, okazuje się, że występy są absolutnie potrzebne, żeby nabrać poczucia, co to znaczy być przed ludźmi, wyczuć ich reakcje. Tego się nie da zrobić zaocznie. Dopiero na scenie się człowiek tego uczy. Im więcej się gra, tym lepszym aktorem się staje.***- wyjaśnia pani Lucyna.

Wszyscy, którzy mają ukończone 16 lat i chcieliby odkryć w sobie aktorskie powołanie w Teatrze Elżbietańskim, mogą śmiało dołączyć do SCENY OTWARTEJ. Próby odbywają się we wtorki i czwartki w cieszyńskim Domu Narodowym.

AH